MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: XVI.

Dnia 24. Lutego.

Judice me, mercede caret, per ſeque petenda eſt.
Externis virtus incomitata bonis.
Ovid: pont: 2. 3.

Międzv dawnemi Filozofami żadney niebyło ſekty, ktoraby więcey ſzacowała cnotę nad Stoikow, ktorzy utrzymowali, że cnota ieſt ſama w ſobie doſtateczną, że ſama ſkłada ſwoie ſzczęśliwość, y że noſi z ſobą nadgrodę w wſzyſtkich okolicznościach, tych nawet nie wyimuiąc z nich, ktoreśmy w przeſzłym wyłączali Monitorze, w ktorych to ludzie przez mi-

Q łość

łość cnoty ſtaią ſię celem naywiękſzych nieſzczęśliwości. Filozofowie, ktorzy niemieli żadney pewności o przyſzłym życiu, chociaż kładli go w liczbie rzeczy naypodobnieyſzych, y ktorzy niechcieli opuſzczać ſprawę cnoty, niemogli iey inaczey bronić, iak tylko utrzymuiąc, iż ona była zupełnie doſtateczną, ſama przez ſię, do czynienia ſzczęśliwemi tych, ktorzy ſię w niey ćwiczą; lecz powinni byli innym właśnie niżeli czynili, rozumować ſpoſobem, wnoſząc, że chociaż cnota nieieſt doſtateczną ſama dla ſiebie, mimo przecież ſwoiey niedoſtateczności, godna ieſt tego, aby z naywiękſzym była ſzukana uſiłowaniem: więc powinna bydź koniecznie nadgrodzona w innym życiu. Niemaſz nikogo, ktoby ſię niemiał zgodzić na to, że cnota ma iakąś wewnętrzną piękność, ktora ią czyni godną kochania, nie oglądaiąc ſię bynaymniey na żadną nadgrodę. Lecz daymy to, że człowiek śmierć ponoſi z miłości cnoty: ieżeli niema oczekiwać innego uſzczęśliwienia nad to,

ktore

ktore mu czyni wewnętrzne ukontentowanie, rodzące się z tego uczucia, iż z odwagą dopełnił swoiey powinności, y że był nieprzestępnie przywiązany do prawideł sprawiedliwości; y ieżeli nie iest zupełnie szczęśliwym w przyszłości, gdzie zbiera owoce wytrwania swego w dobrym: czyliż można mowić, aby był w samey rzeczy szczęśliwszym, nad tego, ktory umiera męczennikiem fałszywego zdania, ktorego się p zedsiewziął trzymać, omamiony dziwactwem y uporem? Potrzebaby mowić przeciwnie, dawszy to, że cnota niema oczekiwać nadgrod w przyszłości, że BOG tak dzielne dał iey wdzięki, że tak chwyta się koniecznie umysłu y serca ludzkiego, iż człowiek niemoże się wstrzymać, od skłonienia się do niey, y że mimo tego, Stworca zostawił ią bez dostatecznych pobudek powoduiących ludzi do mężnego strony iey utrzymowania. Wyznaię że niektorzy z dawnych Filozofow wiele rzeczy pięknych powiedzieli w tey materyi, y że

kilka

kilka sławnych było Bohatyrow, ktorzy nadzwyczaynych cnot dali przykłady. Ale to iest także nayoczywistsza, iż ieżeli zniszczasz nadzieię nadgrody, to ogałaczasz cnotę z tego, co w powszechności nayskuteczniey ludzi do ćwiczenia się w niey pobudza. Gdyż niepodobna rzecz iest, ani zgadzaiąca się z rozumem, ażeby ludzie wyrzekali się życia, dla chwycenia się strony cnoty; ieżeli przywiązanie, ktore maią do niey, niema im przynieść żadney po śmierci korzyści. Niemożnaby tego przeczyć, aby cnota na swoy tron wyniesiona, y wszystkich zażywaiąca dobr bez naymnieyszey przeszkody, ktore udzielną są iey własnością, nie była naywyższym dobrem; lecz przez ten sposob, ktorym obracaią się rzeczy na tym świecie, obaczywszy stan w ktorym ie dziś widziemy, pokazuie się iasno, że cnota nie iest sama przez się naywyższym dobrem, lecz tylko drogą prowadzącą do niego; tak właśnie iak człowiek, ktory bieży w zawody;

iego

iego ubieganie ſię nie iyſt iego nadgrodą ani zamierzeniem, ale iedynie śrzodkiem, ktorego używa do doſtąpienia oney.

Prawodawcy y Politycy zrozumieli to dobrze, przez uſiłowania, ktore czynią o dopełnienie cnoty, ile tylko w ich ieſt mocy. Ztąd ogłoſili prawo cywilne, ktore dąży do umocnienia prawa naturalnego; obwołali w nim kary na wyſtępek, á nadgrody przyrzekli dla cnoty, uſtanowili Trybunały. Y te bez wątpienia nowym ſą ſprawiedliwości wſparciem, y nayłepſzym śrzodkiem, ktorego tylko można użyć ludzkim ſpoſobem do zapobieżenia tym nieprzyzwoitościom o ktorych my mowili, z tym wſzyſtkim śrzodek ten, nie ieſt ze wſzyſtkim pomocny, y zoſtawia ieſzcze bardzo wiele prożnego mieyſca w ſkładzie moralnym.

Nayprzod albowiem, *wiele ieſt nieſzczęśc, tak naturalnych, iako też pochodzących z nieſprawiedliwości ludzkiey, od ktorych cała moc ludzka nie mogłaby naypoczciwſzych ochronić ludzi.* Pow-

Powtore; *Prawa ludzkie nie ſą zawsze ſtanowione według ſłuszności y ſprawiedliwości.*

Prawa polityczne winniśmy potrzebie, częſtokroć wyſtępkowi, à rzadko bardzo przezorności. Prawa te znaczą częſto namiętności y przeſądy Prawodawcy. Y na ten czas prożno w nich ſzukać ſłuſzności y ſprawiedliwości. Jedno oka rzucenie na Hiſtoryą Prawodawſtwa zupełnie nas o tym przekona.

U Babilończykow y innych Narodow, prawo nakazowało białogłowom podawać ſię na nierząd raz w ſwym życiu iednemu cudzoziemcowi w kościele Wenery. Poświęcano na to znieważenie corocznie pewną liczbę niewiaſt y Panienek. A Strabo przydaie, iż od niepamiętnych czaſow, był ten w Cyprze zwyczay, iż poſyłano pewnych dni dziewczęta nad brzegi morſkie, aby znieważaiąc ſię ofiarowały Panieńſtwo ſwoie Wenerze, iako daninę, ktorą iey wypłacały za reſztę życia, co

go

go miały przepędzić w czystości. *

W Sparcie nie było wolno bydź nazbyt wytuczonym y otyłym. Każdy tamteyszy obywatel, u ktorego znaydowano otyłość, był za nie surowo karany.

Plato mowi, ieżeli niewolnik broni się, y zabiia wolnego człowieka, powinien bydź traktowany iako mężoboyca. Otoż iest prawo polityczne karzące bronienie się naturalne.

Coż można myśleć o tym prawie, ktore było uczynione w Rzymie, podczas bezkrolewia, iż Dyktator mogł kazać zabić tych obywatelow, ktorych tylko chciał, bez wysłuchania ich? U tychże Rzymian, to iest u tych Prawodawcow ludzkości, Oyciec mogł obowiązać Corkę swoię do rozwiedzenia się z swym meżem, chociaż sam zezwolił był na małżeństwo. Co iest przeciwko naturze, ażeby rozwod był oddany w ręce trzeciego. Jeżeli bowiem rozwod iest zgadzaiący się z naturą, to na ten czas tylko iest, gdy dwie strony, albo przynaymniey iedna z nich, wyciąga tego; lecz kiedy żadna nie zezwala na to, według mnie, iest

* *Pro reliqua pudicitia libamenta Veneri soluturas*, Lib. 18. cap. 5.

ieſt to poczwara iakaś, á nie rozwod, y pozwolenie rozwodu nie może bydź dane tylko tym, ktorzy doświadczaią małżeńſkich przykrości, y czuią ten moment, ktorego maią potrzebę poprzeſtać małżonkowania.

Prawo, ktore za czaſow Henryka VIII. potępiało Człowieka, bez ſtawienia przed oczy świadkow, było przeciwne obronie naturalney; w rzeczy ſamey aby kogo można ſkarać śmiercią, potrzeba aby świadkowie wiedzieli dobrze, że Człowiek, przeciw ktoremu daią świadectwo, ieſt ten ktorego oſkarżaią, á on aby mogł powiedzieć, nie ia to ieſtem, o ktorym wy mowicie.

Prawo przeszłe za tegoż ſamego panowania, ktore potępiało każdą Panienkę, ktoraby maiąc niegodziwą z kim ſpołeczność, á nie oświadczyła się o tym Krolowi, nim poſzła za niego; raziło wſtyd naturalny. Tak to ieſt zaś rzecz bezrozumna, wyciągać od Panienki, żeby takowe czyniła oświadczenie, iako chcieć aby Człowiek nie ſzukał życia ſwego obrony.

Reszta podobnych praw y tey materyi potym.